

DZIEŃ PUSTYNI

To doświadczenie, w którym korzystamy z jak najmniejszej liczby pośredników: tylko jeden pośrednik: Jezus, Pan; tylko jeden nauczyciel: Duch Święty, który w nas mieszka; tylko jeden pokarm: Jego Słowo i Eucharystia; a ze wszystkiego innego: nic lub prawie nic. Doświadczenie pustyni streszczają słowa św. Jana od Krzyża:

„Ojciec, który był Jego Synem, wypowiedział jedno słowo, a to słowo zawsze przemawia w wiecznej ciszy, i w ciszy musi być usłyszane przez człowieka” (Słowa Światła i Miłości (Madryt) 99).

U świętego Karola de Foucauld obserwujemy ewolucję, od opracowania pierwszych Reguł w 1896 roku, w których wyobrażał sobie życie swoich braci jako „pustelników” ze względu na „wielkie skupienie, w którym muszą żyć, nawet gdy jest ich wielu”, do doświadczenia Beni-Abbés i Tamanrasset, gdzie często szukał samotności, czy to w swojej pustelni, czy w którymś momencie swoich podróży przez pustynię.

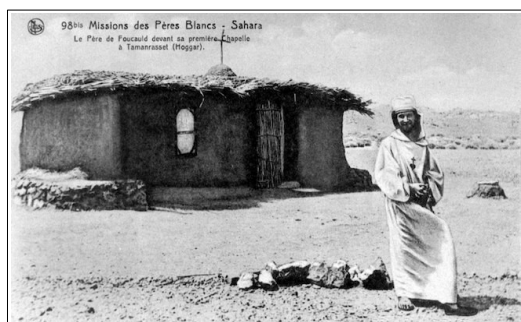
Brat Karol tak pisze o swoim doświadczeniu:

„Trzeba przejść przez pustynię i tam pozostać, aby otrzymać łaskę Bożą. To tam człowiek огоłoci się i oddzieli od wszystkiego, co nie jest Bogiem, całkowicie opuszczając ten mały dom naszej duszy, aby pozostawić całą przestrzeń wyłącznie Bogu... To jest niezbędne. To czas łaski. To czas, przez który musi przejść każdy człowiek, który chce przynosić owoc; ponieważ ta cisza, to skupienie, to zapomnienie o całym stworzeniu jest niezbędne, aby Bóg ustanowił swoje królestwo w człowieku, kształtując w nim wewnętrzznego ducha; intymne życie z Bogiem w wierze, nadziei i miłości” (List, 19 maja 1898 r.).

Zarówno w czasach pustyni, jak i w czasach, gdy nawiedza nas ciemna noc, poprzez różne wydarzenia i sytuacje, słowa, które brat Karol napisał o Jezusie, odnoszące się do Psalmu 10, są aktualne:

„Pustynia... jest pełna nieskończonych i wzniosłych łask... Na niej sam Bóg nas

karmi i przyodziwa; na niej wszyscy wrogowie zostają cudownie pokonani, pod warunkiem, że potrafimy się modlić i słuchać Bożego przewodnictwa; na niej Bóg jest zawsze z nami, pośród nas, przemawiając do nas i nieustannie nami kierując... na niej Bóg umieszcza nas w stanie czystości i świętości, czyniąc z nas swój wybrany lud, który kroczy i żyje w pełnym świetle, w poznaniu Go, w Jego miłości i w Jego posłuszeństwie, pod Jego kierownictwem”.



Pustynia, jako rzeczywistość egzystencjalna, jako samotność i wyrwanie z korzeniami, jako pustka i dezorientacja, nie ogranicza się w przypadku Charlesa de Foucauld, jak to ma miejsce u każdego człowieka, wyłącznie do lat spędzonych z koczowniczymi ludami Afryki Północnej na pustyni algierskiej. Pustynie życia, w istocie, uderzały w niego mocno od dzieciństwa aż do niemal biologicznej dorosłości. Co więcej, okres historyczny, w którym żył, był pełen wstrząsów, wojen i wygnań, które spowodowały u niego emocjonalne wykorzenienie i zerwania, konfrontując go z trudami życia i zmuszając do zaczynania od nowa. Należy jednak zauważyć, że mężczyzna był

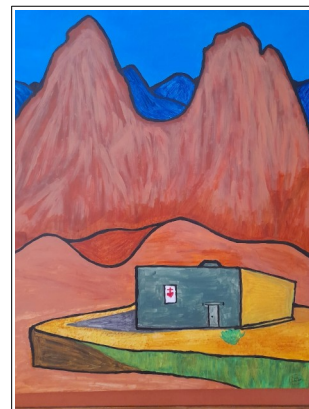
uprzywilejowany ze względu na urodzenie i wykształcenie; jako uczeń jezuitów, później wstąpił do akademii wojskowej, aby kontynuować rodzinną tradycję.



Pustynia to miejsce, przestrzeń. To czas, który Pan nam darmo daje, a nie czas, który my Mu ofiarowujemy. Przyzwyczailiśmy się spędzać jeden dzień na pustyni w miesiącu, ale to także sytuacja życiowa, która może trwać nie tylko jeden dzień, ale tygodnie, a nawet miesiące.

Dobrze jest rozpocząć pustynię od kultywowania wewnętrznej ciszy, eliminując wewnętrzny hałas, nawet jeśli zaskakuje nas on wielokrotnie w ciągu dnia. Musimy się opróżnić, obnażając nasze serca przed Bogiem, ukazując się Mu pustymi, aby On, i tylko On, mógł nas napełnić. Uczniowie w drodze do Emaus nie szli przez pustynię: byli pełni wewnętrznego hałasu. Dopiero gdy nauczyli się słuchać Jezusa, rozpoznali Go.

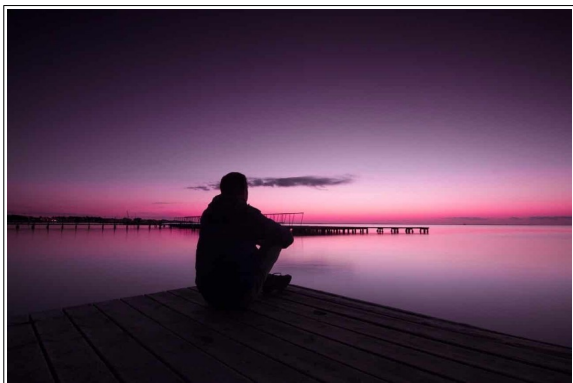
Aby się wyciszyć, może pomóc na początek powtórzenie krótkiej modlitwy, albo z Biblii („Oto ja, Panie, abym spełniał Twoją wolę”, „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha”, „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham”...), albo z jakiegoś osobistego wyznania. Cisza zewnętrzna jest ważna: niech dźwięki natury będą przestrzenią do kontemplacji, podobnie jak światło słoneczne, księżyc, gwiazdy, chłód i upał, krajobraz, góry, morze, rośliny. To przestrzeń do kontemplacji, ale nie przedmioty naszej poezji czy podziwu. Tylko w ciszy możemy usłyszeć Boga: „Wyprowadzę ją na pustynię i będę do niej mówił czule”. Pustynia to poszukiwanie, a nie ucieczka: poszukiwanie i dawanie się jej prowadzić, oddanie się naszemu przewodnikowi.



Brat Karol żyje na pustyni, ponieważ jego życie jest ciągłym poszukiwaniem; uczeń z Emaus, którego towarzysz był daleko. Święty Karol de Foucauld umie słuchać Boga i żyje w Nim nieustannie zakochany. Pustynia to nie uwielbienie, lecz poszukiwanie i słuchanie. Dlatego brat Karol czyni adorację chwilą miłostnego spotkania z Jezusem, ukochanym, i idealną przestrzenią do zjednoczenia z Nim.

Ci, którzy prawdziwie doświadczają pustyni, nie szukają terapii, nie próbują podnieść swojej samooceny, wybrać się na jednodniową wycieczkę ani znaleźć spokoju w sobie lub

na łonie natury. Z pustyni możemy wrócić bardziej zmartwieni i niespokojni niż wtedy, gdy tam byliśmy. „Kiedy Bóg mówi, jesteśmy oniemiałi” (José Sánchez Ramos). Możemy mówić niewiele lub nic: tylko kontemplować, czuć się przez Niego kochanymi.



Na pustyni przestajemy być tak skupieni na sobie, aby nie popaść w faryzejską postawę: „Dziękuję Ci, Panie, że nie jestem jak inni ludzie...”. Pustynia to miejsce, gdzie Bóg uczy nas bardziej cenić siebie i jeszcze bardziej cenić innych, gdy ich ponownie spotykamy. Prawdziwy owoc pustyni ujawnia się w życiu, zarówno wtedy, gdy staje się problemem, jak i wtedy, gdy jest radością i szczęściem, niczym maleńkie nasionka w glebie lub pustynnym piasku, które w czasie

deszczu wyrastają w piękne, zielone rośliny.

Na pustyni możemy znaleźć wielki spokój lub wielki niepokój: konfrontacja z rzeczywistością może nas przerazić i ryzykujemy, że pustynia stanie się ucieczką. Tylko wtedy, gdy docenimy miłość Boga, który nas słucha, pozbędziemy się lęków i twardo stąpamy po ziemi. „Niech nic cię nie niepokoi, niech nic cię nie przeraża. Bóg się nie zmienia; wszystko przemija. Cierpliwość zdobędzie wszystko. Kto ma Boga, nie ma niedostatku. Sam Bóg wystarczy” (Teresa z Ávili). I tak nasza nadzieja się umacnia.

Pustynia nie jest miejscem na spisywanie wspomnień ani myśli, nawet jeśli są one przepełnione wiarą i dobrymi uczuciami. Nie jest też miejscem na czytanie, ani Biblii, ani tekstów duchowych. Nie jest też miejscem na modlitwę, ani różaniec, ani Liturgia Godzin. To czas ofiarowany Panu, tylko Jemu, a nie nam samym. Czytanie, modlitwa i pisanie mogą odbywać się w innych momentach. Dobre doświadczenie pustyni pomoże nam później przygotować się do dobrego przeglądu życia lub podjąć decyzje, które wcześniej były dla nas niejasne.



Na pustyni doświadczamy obecności Boga wykraczającej poza Eucharystię i pierwiastek ludzki: Jego bliskości, a nawet Jego uścisku. Tylko to, w postawie słuchania i szukania, jest naprawdę ważne. W ten sposób Pan przemawia do nas językiem Boga Miłości, który patrzy na swoje dzieci z czułością, bez złej woli, oskarżeń czy wyrzutów.

Smakujemy również świat materialny: nasze ciała, otoczenie, jedzenie i wodę, które nosimy lub znajdujemy, jako wielki dar. Nawet sam akt jedzenia powinien być kontemplacyjny, z poczuciem, że jedzenie to natura stworzona przez Boga, która nas karmi. „W tej pomarańczy, w tym jabłku jest świat” (José Sánchez Ramos). A woda, dzieło Boga, gasi nasze pragnienie, orzeźwia nas i oczyszcza. Dlatego dobrze jest jeść i pić powoli. Powinniśmy nosić tylko to, co niezbędne, ani za dużo, ani za mało, aby nie martwić się o brak wody, aby brak wody nie wywołał w nas niepokoju, gdy jest bardzo gorąco.

Nie idziemy na pustynię, by się umartwiać czy poświęcać, ani by znaleźć własne pocieszenie. To nie są krótkie wakacje. Idziemy szukać Boga, by usłyszeć Jego głos, by cieszyć się Jego obecnością. To wszystko zbliży nas później do innych.

(Wybór tekstów Manuel POZO i Aurelio SANZ)



„JESTEM CENTRUM WSZYSTKICH OKRĘGÓW”

Ibn Arabi